



Menu główne

- Start
- Nowa Fala
- Redakcja
- Recenzje
- Teksty
- Koncerty
- Forum
- Art Rock
- Scena Canterbury
- Jazz-Rock / Fusion
- Rock Neoprogresywny
- Metal Progresywny
- Rock Psychodeliczny
- Rock Symfoniczny
- Włoski Rock Progresywny
- Folk Progresywny
- Rock Elektroniczny
- Zeuhl/Indo/Raga/RIO/Avant**
- Post Rock
- Krautrock
- Heavy Rock
- Varia
- MP3
- Toplisty
- ProgRock MySpace
- Alfabetyczny spis wykonawców
- Galerie

Pomoc

- Napisz do nas
- Linki
- Szukaj

Logowanie

Login

Hasło

Zapamiętać?

Nie pamiętam hasła
 Konto? [Zarejestruj się!](#)

Copernicus

Victim Of The Sky

(1985, album studyjny)

słaba jn jn jn jn jn b.dobra

Oceń



4.75

★★★★★
(głosów 4)

[Share](#)

Lista utworów:

1. Lies! (1:10)
2. The Wanderer (3:31)
3. Victim Of The Sky (4:12)
4. White From Black (5:02)
5. Not Him Again! (3:02)
6. Desperate (4:26)
7. In Terms Of Money (5:10)
8. From Bacteria (3:30)
9. The Lament Of Joe Apples (9:42)
10. Victim Reprise (1:10)

Muzycy biorący udział w nagraniu:

Copernicus: vocals
 Pierce Turner: keyboards, musical director
 Larry Kirwan: guitar, keyboards, vocals
 Thomas Hamlin: drums
 Jeffrey Richards: flute, keyboards, effects
 Chris Katris: guitar
 Steve Menasche: marimba, percussion
 Fred Parcells: affected trombone
 Roseann Horn: vocals
 Jimmy Zhivago: guitar, piano
 Fionnghuala: vocals
 Andy Leahy: violin, vocals
 Fred Chalenor: bass guitar
 Paddy Higgins: bodhran, floor toms
 Matty Fillou: saxophone
 Marvin Wright: guitar, piano, drum machine
 J.C. Rose: vocals
 Jim O'Leary: vocals
 Andy Heermans: bass

[« poprzedni artykuł](#)

WSTECZ

Recenzje płyty

O, znowu! Copernicus w kooperacji z szefem Moonjune Records Leonardo Pavkovicem z uporem godnym lepszej sprawy wznawiają cały katalog szalonego nowojorczyka. Jakiś

Biuletyn podProgowy



[przeglądarka online](#)

Konkursy



[The Skys - rozwiązanie konkursu](#)



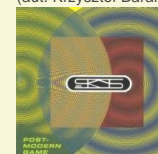
5 lat ProgRocka - konkurs

Ostatnie recenzje

- [Seeing Is Believing](#)
(aut. Amethis)



- [Postmodern Game](#)
(aut. Krzysztof Baran)



- [Nothing](#)
(aut. Krzysztof Baran)



- [This Shit's Got To Go!](#)
(aut. Krzysztof Baran)

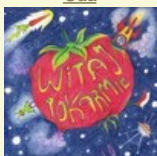


Rekomendacje ProgRock.org.pl

Zdrój Jana



Uda



Tune



Koncerty



czas temu po raz pierwszy na CD wyszło debiutanckie *Nothing Exists*, a teraz padło na drugą w kolejności *Victim Of The Sky*. I zgodnie z niepisaną tradycją - znów na mnie spada obowiązek recenzji. Podkreślam: obowiązek. Przyjemność ze słuchania tego krążka pojawia się tylko miejscami.

Że Joseph Copernicus Smalkowski osobą bardzo ekscentryczną jest, mogą się Państwo przekonać zerkając do naszego serwisowego archiwum tekstów, gdzie wciąż można przeczytać wywiad, jaki z nim wspólnie z redaktorem Chudzikiem przeprowadziliśmy. Przypomnijmy zasadnicze założenia filozofii Smalkowskiego:

1. Nic nie istnieje.
2. Jedyna rzeczywistość rozgrywa się na poziomie cząstek elementarnych, reszta to bujda na resorach.
3. Religia to hamulec rozwoju ludzkości, liczą się tylko teorie naukowe.

Powyższe natchnione tezy Copernicus GŁOSI. Recytuje, szepcze, skrzeczy, jęczy, ryczy i tak dalej. W żadnym razie NIE ŚPIEWA. Taką już ma koncepcję improwizowanego spoken word. Na szczęście znacznie lepszą ma koncepcję muzyki. Takie dziw jak towarzyszący mu zespół mogło powstać chyba tylko w kosmopolitycznym Nowym Jorku. Pokażna rzesza akompaniatorów Smalkowskiego improwizuje na gorąco, bez żadnego przygotowania lawirując między najrozmaitszymi muzycznymi tradycjami i - co najdziwniejsze - nieźle im to wychodzi kiedy chcą. Czasem jednak idą w nadmierną awangardę, grają jakieś wydumane podkłady. Obcowanie z płytami Copernicus to zawsze niepewność czym muzycy zaskoczą nas za moment i czy aby na pewno będzie to miłe zaskoczenie. Nie inaczej jest i tym razem.

Króciutkie *Lies* to w zasadzie tylko narastająca tyrała Smalkowskiego i pojedyncze uderzenia w talerze. *The Wanderer* - to z kolei Smalkowski w wersji monotonnej i delikatne klawisze. Ciekawiej robi się w tytułowym kawałku. Trochę tu funku, trochę prostszego jazzu, ale też rządzącej w momencie wydania (1985) new wave. I potaćzyć by się dało, gdyby nie pan wokalista. Ciekawiej robi się w *White From Black*, w którym Copernicus rozodzi się nad bezsensiem rasizmu, skoro i tak wszyscy nasi przodkowie byli czarni. Pierce Turner i reszta kolegów kreślą przestrzenny pejzaż, kiedy przymknie się oczy faktycznie można sobie wyobrazić sawannę. Ale o co chodzi w *Not Him Again?* Zdecydowanie za wysoki dla mnie poziom abstrakcji. Podkład między nową falą a disco, jakiś dziwny arytmiczny fortepian w tle, gadają po angielsku, hiszpańsku, a potem przechodzą na francuski i *Marsylianę* śpiewają. Ki czort??? W *Desperate* wracamy na ziemię. Stary kompan Smalkowskiego, Larry Kirwan, śpiewa (!!!) całkiem normalne reggae, podkład bez ekstrawagancji, za to z miło bujającymi klawiszami, Copernicus czasem coś tam z boku burknie. *In Terms Of Money* też brzmi w miarę przystępnie dzięki mocno wyeksponowanej linii basu i knajpianemu Hammondowi. Starczy tej normalności, pora poszaleć. *From Bacteria* to niezidentyfikowane perkusjonalia, na pozór bezładne uderzenia w klawisze fortepianu, dęciaki grające chyba każdy sobie. I jeden zabawniejszych (podejrzewam, że niezamierzenie) tekstów Smalkowskiego. Papież wywodzi się od bakterii! Bruce Springsteen wywodzi się od bakterii! I Reagan! I Gorbaczow! Przy okazji długachnego *The Lament Of Joe Apples* zapomnijcie o muzyce. Są jakieś przeszkadzajki w tle, ale główną rolę gra Smalkowski wcielający się w rolę standardowego amerykańskiego nieudacznika, któremu nie układa się z żoną, dziećmi, szefem - generalnie nic mu nie wychodzi i oczywiście nic nie dzieje się z jego winy. Takie to groteskowe, że aż zabawne. Jeszcze symboliczna reprzyza tytułowego utworu. OK, przeżyłem kolejny seans dziwactw performerera z Nowego Jorku.

Daję trójkę. Wspaniała - jak zwykle w przypadku tej formacji - oprawa graficzna albumu nie jest w stanie podnieść tej oceny. Stanowi raczej potwierdzenie starej prawdy, że nie wszystko złoto, co się świeci. A teraz przepraszam, biorę od Naczelnego dwa tygodnie chorobowego. Jak zawsze po recenzji płyty Copernicus.

Napisał Paweł Tryba, dzień 07/13/2012 o godz. 00:16

1

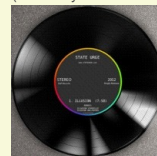
Strona 1 z 1 (1 Recenzje płyty)

©2006 MosCom

Musisz się zalogować aby móc dodawać recenzje.



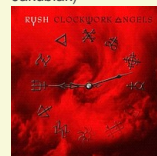
Illusion
(aut. Krzysztof Baran)



Against The Wall
(aut. Krzysztof Baran)



Clockwork Angels
(aut. Łukasz 'Gerald' Jakubiak)



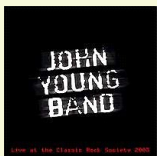
Wake Up Call
(aut. Krzysztof Baran)



Ostatnio Dodane



Bajlandia
(ASformation)



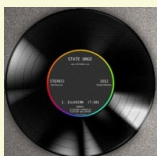
Live At The Classic Rock Society 2003
(John Young Band)



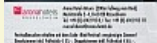
Avadante
(Kattlespider)



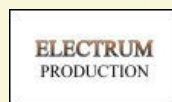
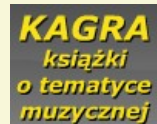
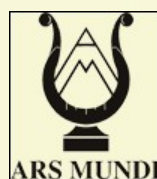
This Shit's Got To Go!
(Brain Connect)



Illusion
(State Urge)



Współpracujemy z





Copyright © 2007-2012 ProgRock.org.pl Designed by ProgRock.org.pl